

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej

na posiedzeniu w trybie art. 530 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 grudnia 2012r.
w sprawie B. Z.,
zażalenia wniesionego przez obrońcę B. Z.,
na zarządzenie upoważnionego sędziego Sądu Okręgowego z dnia 24 września 2012r., o odmowie przyjęcia kasacji od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 24 kwietnia 2012r.,

p o s t a n o w i ł :

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 25 października 2011r. B.Z. skazany został na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat. Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 24 kwietnia 2012r. wyrok Sądu pierwszej instancji został zmieniony, poprzez uchylenie orzeczenia o środku karnym, a w pozostałej części utrzymany w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanego. Podniósł w niej zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść orzeczenia, poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 199 § 1 k.k.

We wstępnej części kasacji obrońca zastrzegł, że „w pełni zdaje sobie sprawę z treści art. 523 § 2 k.p.k. (...) jednakże zarówno orzeczenie Sądu I jak i Sądu II instancji zostało wydane z takim rażącym naruszeniem prawa, że nie może

się ostać w takim kształcie w demokratycznym państwie prawa i powinno zasługiwać na możliwość kontroli przez Sąd Najwyższy”.

Zaskarżonym zarządzeniem upoważniony sędzia odmówił przyjęcia kasacji, uznając ją za niedopuszczalną z mocy prawa, na podstawie art. 523 § 2 k.p.k. w zw. z art. 523 § 4 k.p.k.

W zażaleniu na to zarządzenie obrońca zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania – art. 530 § 2 k.p.k., poprzez odmowę przyjęcia kasacji, gdyż wyrok Sądu Okręgowego wydany został z rażącym naruszeniem prawa, a wniesienie kasacji było zasadne i celowe. W uzasadnieniu zażalenia oraz kolejnym piśmie procesowym, obrońca podkreślał zasadność podniesienia zarzutu rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., uznając, że zamknięcie skazanemu możliwości kontroli kasacyjnej pozostaje w sprzeczności z art. 45 Konstytucji RP, a w demokratycznym państwie to nie Sąd, który wydał wyrok, a Sąd Najwyższy powinien rozstrzygnąć o zasadności zarzutu kasacyjnego. Nadto wskazał na zawartą w zaskarżonym zarządzeniu błędną interpretację podniesionego zarzutu kasacyjnego, który wprost zarzucał rażące naruszenie prawa, a nie dokonanie błędnych ustaleń faktycznych.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Zażalenie było bezzasadne i to w stopniu oczywistym. W tak emfaticzny sposób powołując się na wartości konstytucyjne i zasady obowiązujące w demokratycznym państwie prawnym, obrońca nie dostrzegł, że jego własne stanowisko o istnieniu podstawy prawnej do rozpoznania jego kasacji, właśnie w te zasady jest wymierzone. Wszak to ustawodawca przesądził, co skarżący dostrzegł we wstępnej części kasacji, że strona kasację „na korzyść” może wnieść „jedynie w razie skazania (...) na karę pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia” – art. 523 § 2 k.p.k. Wyjątek od tego ograniczenia, przewidziany w art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k. dotyczy wyłącznie kasacji wniesionej z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., a bezspornie takiego uchybienia obrońca w kasacji nie podniósł.

B. Z. skazany został na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Ten rodzaj skazania przesądza zatem, na podstawie powołanych powyżej przepisów, że kasacja wniesiona w tej sprawie pozostaje niedopuszczalną z mocy ustawy, co prawidłowo stwierdził w zaskarżonym zarządzeniu upoważniony sędzia. Wprawdzie zbędnym zdaniem w zarządzeniu

była interpretacja zarzutu kasacyjnego, jako zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, ale to akurat stwierdzenie żadnego znaczenia nie miało dla prawidłowości powołanych podstaw odmowy przyjęcia kasacji i fundamentalnego dla tego rozstrzygnięcia odwołania się do konsekwencji płynących z treści art. 523 § 2 i § 4 k.p.k.

Sąd Najwyższy, podobnie jak każdy inny sąd, działa na podstawie ustawy, w tym przypadku przepisów Kodeksu postępowania karnego. Postulowane przez skarżącego ominięcie tego porządku, wprost wymierzone było w zasady równości wszystkich obywateli, a zatem w porządek demokratycznego państwa prawnego. obrońcy skazanego, tak głęboko przekonanemu o zasadności zarzutu rażącego naruszenia art. 199 § 1 k.k. pozostaje zatem, jak każdej innej stronie w analogicznej sytuacji procesowej, ubieganie się o wniesienie kasacji przez podmiot szczególny, wskazany w art. 521 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.